

Dr John Oswalt, Izajasz, sesja 14, Izaj. 28-29

© John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer 14, rozdziały 28 i 29 Księgi Izajasza.

Zacznijmy od modlitwy. Ojcze, radujemy się Twoją dobrocią. Twoja dobroć jest nowa każdego ranka. Deszcz, śnieg, mgła, szarość, chmury, słońce, ciepły wietrzyk, zielona trawa, jesteś taki sam. Nie zmieniasz się. Twoje intencje wobec nas są zawsze dobre i chwalimy Cię. Dziękujemy, że choć często jesteśmy zgodni jak rosa, Ty jesteś niezmienny.

Dziękuję. Dziękuję za waszą obecność tutaj, wśród nas, dzisiejszego wieczoru. Dziękujemy za Twoje głębokie pragnienie, abyśmy zrozumieli Twoje Słowo i zastosowali je w swoim życiu, a dzięki temu poznali Ciebie i poznali życie.

Pomóż nam, Panie. Pomóż mi, gdy uczę. Pomóż wszystkim, którzy słuchają i wchodzi w interakcję. Pomóż nam uczyć się od siebie nawzajem. Mów, Ojcze, bo my słuchamy. W Twoje imię modlimy się, amen.

Przez wiele lat korzystałem z książki zatytułowanej One Year Book of Hymns wydanej przez Tyndale House Publishers. Wspominałem o tym w przeszłości. Zawsze podobał mi się ten dzisiejszy.

Znałam ten sam dzień, w którym napisano ten hymn, 4 lutego, i był to „Wszystko dla Jezusa” Francisa Havergala. A komentator William Peterson twierdzi, że była gościem w Ardley House, przypuszczam, że w wiejskim domu, nie tak dużym jak Downton Abbey, ale w każdym razie w wiejskim domu w Anglii przez pięć dni. I powiedziała, że modliłam się, kiedy tu przyszedłam, aby wszyscy tutaj doświadczyli Jezusa, zanim te dni się skończą.

I to prawda. Wszyscy tutaj nawrócili się lub ponownie poświęcili swoje życie w ciągu tych pięciu dni. A ona odpowiedziała: Spędziłam całą noc rozmyślając, wychwalając i modląc się.

I te kuplety przyszły do mnie, mówiąc o pozostałej części hymnu, i jedyne, o czym mogłem myśleć, to wszystko dla Jezusa, wszystko dla Jezusa, wszystkie odkupione moce mojej istoty. A potem komentator, którego nie sądzę, że jest Wesleyaninem, jego ostatnie zdanie brzmi tak. Dwa tygodnie przed tym wydarzeniem oddała swoje życie w całkowitym poświęceniu Chrystusowi.

Została uświęcona. A 14 dni później pozyskuje wszystkich w domu dla Jezusa. Na tym ostatecznie polega uświęcenie.

Tak czy inaczej, wspaniały dzień. Izajasz 28 do 29. Karen przypomniała mi, że mam tę wspaniałą możliwość spędzenia 45 minut na pierwszym rozdziale i 15 minut na drugim rozdziale.

Zastanawiam się zatem, czy są pytania dotyczące rozdziału 27, zanim przejdziemy dalej? Jest coś, o czym chciałeś porozmawiać, a my nie, a ja powinienem? W porządku. Karen, mieli swoją szansę. Dobra.

Z ufnością patrzemy teraz na następną część tych lekcji. Pierwszą sekcją były rozdziały od 13 do 23. Jaki był temat tych rozdziałów? O rany, może jednak będę musiał zająć się kierowaniem ciężarówką.

Nie ufaj narodom. Tak. Wyrocznie sądu przeciwko narodom.

A Bóg mówi: nie ufajcie im. Oni wszyscy są pod sądem waszego Boga i kilku z nich zwróci się z wiarą do waszego Boga. Następnie przyjrzelśmy się rozdziałom od 24 do 27.

Jaki tam był temat? Kontynuowanie lekcji z ufnością. Bóg jest suwerennym aktorem na scenie historii. On nie jest reaktorem.

To nie narody decydują, co się stanie, a potem Bóg mówi: „Cóż, zastanawiam się, co powinienem z tym zrobić”. Bóg panuje nad historią i realizuje swoje dobre cele. Dziś wieczorem zajmiemy się trzecią sekcją w rozdziałach od 13 do 35.

Widzieliśmy 13 do 23, 24 do 27. Teraz patrzemy na 28 do 33. 34 i 35 to wnioski.

Zaczynamy więc przyglądać się temu podziałowi. W zeszłym tygodniu powiedzieliśmy, że te rozdziały są raczej szczegółowe i mówią o konkretnych narodach. Rozdziały te mają charakter bardziej ogólny i mówią o Bożym panowaniu nad narodami.

A teraz wracamy do szczegółów, mówiąc szczególnie o Judzie i sytuacji Judy teraz, gdy czas już minął. Jeśli pamiętasz, rozdział 6 można datować na rok 739 p.n.e., a wiemy, że rozdziały od 36 do 39 datowane są mniej więcej na rok 701 p.n.e. Zatem rozdziały pomiędzy rozdziałem 6 a rozdziałem 36 są z grubsza zgodne z tą chronologią.

Teraz niezupełnie. Tak naprawdę, już pierwszy fragment, o którym będziemy tu dzisiaj mówić, podnosi jedno pytanie. Ale ogólnie, czy ktoś pamięta, co wydarzyło się w 722 roku p.n.e.? Upadła Samaria, stolica Królestwa Północnego, ostatni opór.

Od tego momentu Juda jest zdana na siebie. Granica Asyrii przebiega sześć mil na północ od Jerozolimy. Asyria nie okupowała tak, jak myślimy o dzisiejszej armii.

Utworzyliby tam jednostkę wojskową z gubernatorem wojskowym i nasączyliby to miejsce wszelkimi możliwymi do uzyskania podatkami. Ale w pewnym sensie nie była to tak naprawdę okupacja. Jednak po roku 722 Juda jest tak naprawdę jedynym z tych małych krajów, z wyjątkiem Filistynów, które nadal istnieją.

I tak, jak już mówiłem, Asyria zmierza w stronę Egiptu. To jest ostateczny cel. To właśnie do nich chcą dotrzeć.

To garnek złota na końcu tęczy. I tak jadą nadmorską drogą. Znowu masz ten grzbiet, który biegnie w górę mniej więcej w ten sposób, a potem w inną stronę.

I tak główna autostrada biegnie tutaj, przez nią i wzdłuż wybrzeża. Oto Juda. Oto Filistyni.

A tutaj, oczywiście, jest Egipt. Tak więc w tych latach, po roku 722, kiedy upadła Samaria, Asyryjczykom tak naprawdę nie było nic na przeszkodzie z wyjątkiem Filistynów i ich niegdysiejszego sojusznika, Judejczyków. Zatem pytanie brzmi: co zrobimy? Syrii już nie ma.

Izrael zniknął. Te dwa narody, których tak się baliśmy w rozdziale 7. Ammon jest praktycznie poza obrazem. Moab praktycznie odpada.

Edom nadal tam jest, ale oni nic dla nikogo nie robią. Rok po roku Filistyni są wyniszczani. I znowu pamiętajcie, że w porze deszczowej, czyli w porze zimowej, armie zwykle nie brały udziału w kampaniach.

Pamiętasz, jak David miał kłopoty? Bo wiosną tego roku, kiedy królowie wyruszali na wojnę, on tego nie robił. Wysłał swoją armię i został w domu, żeby popatrzeć na dziewczyny. Więc co będziemy robić? Asyryjczycy mogą poczekać, aż zajmą się Filistynami, ale nie zamierzają udać się dalej na południe, o ile mają tu potencjalnego wroga na tyłach.

Więc wiemy. Jesteśmy umówieni. Jesteśmy następni.

Co zrobimy? A te rozdziały, od 28 do 33, wyraźnie skupiają się na okresie od mniej więcej 710 do 701, kiedy terror stale narasta. Asyryjczycy nie byli miłymi ludźmi. Dzięki nim naziści wyglądali ładnie.

Rządzili terrorem i brutalną siłą. Więc co będziemy robić? I to jest wyzwanie, przed którym stoi obecnie przywódca Judy. To jest dokładnie to, co Izajasz przepowiedział

tam mniej więcej w roku 735, w rozdziałach 7 i 8. Jeśli teraz nie zaufasz Bogu, Achazie, nadejdzie dzień, kiedy Asyryjczycy zaleją twój naród aż aż tutaj.

Zdarzyło się. Więc co będziemy robić? I o tym właśnie traktujemy w tych rozdziałach. Jednym z powtarzających się elementów w tych rozdziałach jest to hebrajskie słowo, o którym mówiliśmy wcześniej, biada.

Nie WHOA, ale WOE. Teraz nie wiem dlaczego. Nie byłem w komisji.

Ale z jakiegoś powodu angielska wersja standardowa tłumaczy pierwsze cztery z nich jako ah, a następnie wraca do biada w przypadku następnego. Więc nie wiem, co robią. Jak już mówiłem, wiem, dlaczego przetłumaczono „ach”, ponieważ nie ma współczesnego tłumaczenia tego słowa na język angielski.

Najlepsze tłumaczenie na język angielski jest niestety, ale oczywiście jest archaiczne. Nikt z nas tak nie mówi. Ale to daje poczucie smutku, które często występuje, gdy używamy słowa „biada” lub czytamy słowo „biada” w Biblii, często o tym nie myślimy.

Często myślimy o tym po prostu jako o potępieniu. Biada wam! Dostaniesz to i będę szczęśliwy. Jednak tego poczucia żalu jest więcej i jestem pewien, że właśnie to próbowali osiągnąć tłumacze ESV, ale nie sądzę, że to też udało się uzyskać.

Ale tak jest, ludzie, zbliża się pogrzeb. Czy słowo zagłada? Tak tak. My, w New Living Translation, staramy się znaleźć jakiś współczesny wyraz tego, a jest to bardzo trudne.

Ale taki jest pomysł. Tak, przed tobą zagłada. Przed tobą tragedia.

I to słowo się powtarza. Jeśli masz tam swoją Biblię, pierwszy to 28-1, następny to 29-1, trzeci to 29-15, czwarty to 30-1, piąty to 31-1 i to jest ten, w którym ESV z jakiegoś nieznanego powodu ponownie pogrąża się w rozpacz, a ostatni, w którym ESV ponownie wraca do równowagi, to 33-1. Nie ma ani jednego rozdziału rozpoczynającego się od 32. Porozmawiamy o tym, dlaczego tak się dzieje, kiedy już tam dotrzemy.

Ale cóż, biada. A teraz kolejna rzecz, z którą się spotkamy i zobaczymy ją szczególnie w przyszłym tygodniu, ale tutaj jest cała kwestia wagi. Dlatego tytuł, jaki nadaję temu rozdziałowi, 28-33, brzmi: Biada tym, którzy nie będą czekać.

Biada tym, którzy nie będą czekać. Wielu z was było bardzo wiernych podczas tych sesji, więc mam nadzieję, że pamiętacie, jaki jest synonim czekania w języku hebrajskim? Zaufanie. Tak.

Daj tej kobiecie złotą gwiazdę. Biada tym, którzy nie zaufają Bogu. W tej godzinie kryzysu, w tej godzinie tragedii, czeka nas pogrzeb tych, którzy nie zaufają Bogu i nie okażą tego, czekając, aż udzieli Mu przewodnictwa, objawi swoje rozwiązanie i zademonstruje swoją moc.

Oto przegląd tego, co tutaj widzimy. Dwie inne rzeczy, o których chcę wspomnieć. Myślę, że zauważycie coraz większą specyfikę tych nieszczęść.

Tylko z czym dokładnie mamy tutaj do czynienia? Dzisiejszy wieczór będzie nadal dość ogólny, ale w przyszłym tygodniu skupimy się nieco bardziej, a tydzień później jeszcze bardziej skupimy się na tym, co się dzieje. A więc to jedna rzecz – zwiększenie szczegółowości nieszczęść.

Kolejną rzeczą, na którą chcę, abys zwrócił uwagę, jest przyjrzenie się proporcjom między osądem a nadzieją. Myślę, że możemy to zilustrować w ten sposób. Kiedy zaczynamy od rozdziału 28, większość uwagi skupia się na osądzie, a mniejszość na nadziei.

Jednak zanim dojdiesz do końca w rozdziale 33, większość nacisku kładzie się na nadzieję. Więc nie jest to takie fajne, ale ogólnie rzecz biorąc, tak jest. W tych rozdziałach nie masz prawie żadnej nadziei, a do 33. roku życia nie masz już zbyt wiele do osądu.

A więc te dwie rzeczy, na które należy zwrócić uwagę: zwiększenie szczegółowości nieszczęść, na czym polega problem i zmiana proporcji między osądem a nadzieją. OK, jakieś pytania dotyczące tego rodzaju szybkiej ankiety? W porządku, w takim razie spójrzmy na dzisiejszy wieczór. Rozdział 28, wersety 1 do 6. Biada dumnej koronie pijaków Efraima, więdącemu kwiatowi jego chwalebego piękna, który jest na czele bogatej doliny zwyciężonych winem.

Oto Pan ma potężnego i mocnego jak burza gradowa, niszczycielska burza, jak burza potężnych wód wezbranych. Własną ręką rzuca na ziemię dumną koronę pijaków Efraima. Dumna korona pijaków Efraima zostanie zdeptana.

Więdący kwiat jego chwalebego piękna, który jest na czele bogatej doliny, będzie jak pierwsza dojrzała figa przed latem. Gdy ktoś to zobaczy, połyka, gdy tylko znajdzie się w jego dłoni. Teraz Efraim to Izrael, północne królestwo.

Juda to główne plemię w południowym królestwie. Efraim to główne plemię w północnym królestwie. Zatem kiedy widzisz Efraima, jest to kod i mówisz o królestwie północnym.

Innymi słowy, to konkretne proroctwo musiało zostać dane przed rokiem 722. Jak stwierdziłem na podstawie reszty materiału, wygląda na to, że koncentruje się ono

na Judzie jakiś czas po roku 710. Jest to więc jedna z rzeczy będziemy chcieli się nad tym zastanowić.

A teraz, dlaczego Izajasz lub jeden z jego uczniów jest redaktorem i dlaczego przenieśli to tutaj, do tej sekcji? Jaki jest tego cel? Będziemy chcieli o tym porozmawiać, gdy pójdziemy dalej. OK, teraz, dlaczego jest ta korona i myślę, że tak, mówiłem o pewnym obszarze wyglądającym jak korona na szczycie wzgórza, o ścianach z krenelażem wyglądających jak korona na szczycie wzgórza i w ten sposób zbudowano miasta. Budowano je na wzgórzach.

Potem, kiedy zostały zniszczone, został po prostu gruz. Nie było żadnego RG Letourneau, który mógłby przyjąć z maszyną do robót ziemnych i przewieźć gruz. Właśnie na tym zbudowałeś kolejne miasto.

Powstało więc naturalne wzgórze i ostatecznie powstało coś takiego. Oto korona na czele bogatej doliny, a dolina, której Samaria wznosi się ku szczytowi, jest bardzo, bardzo bogatą doliną. Dlaczego więc są osądzani? Werset 3: są dumni i co? Pijany.

Dumny i pijany. A teraz jak te dwie kwestie mają się do siebie? Okej, kiedy jesteś dumny, myślisz, że możesz pić tyle, ile chcesz. Tak, poradzę sobie z alkoholem, tak.

Dopóki nie zaczniesz się tarzać po podłodze. Myślisz, że jesteś bardziej inteligentny. Tak, proszę pana, jest pan najmądrzejszą i najbardziej czarującą osobą, jaka kiedykolwiek istniała.

Świętuj osiągnięcie. Tak, wyobrażam sobie, że dziś wieczorem w Nowym Orleanie będzie kilku pijanych ludzi. Nie potrafią podejmować właściwych decyzji.

Tak tak. To wielka ironia losu, że reszta świata śmieje się z Ciebie, a Ty myślisz, że jesteś najmądrzejszą, najlepiej wyglądającą i najbardziej czarującą osobą na świecie. I tak naprawdę, wyśmiewają cię jako głupca.

Mamy więc tutaj dwa elementy: dumę i pijaństwo. Są tu dwa słowa na określenie korony. Po pierwsze, można to przetłumaczyć jako wieniec.

Werset 3, dumny wieniec. No wiesz, imprezowicz, który ma na głowie wianek z kwiatów albo abażur, a następnego ranka leży zdeptany w błocie. Izajasz mówi: to właśnie stanie się z twoim wieńcem uroczystości, z twoją koroną, którą nosisz.

OK, teraz przejdźmy do wersetów 5 i 6. W tym dniu Pan zastępów niebieskich będzie koroną chwały, pięknym diademem dla resztki swego ludu i duchem sprawiedliwości dla zasiadającego na sądzie, i siłę tym, którzy odwracają bitwę u bram. Teraz pytam was, jaki jest związek między wersetami 1 do 4 a wersetami 5 i 6? Jakiego słowa

użylibyśmy do opisanie tej relacji? Kontrast, tak. Kontrast pomiędzy dwiema różnymi koronami.

Korona mojej pijackiej arogancji i korona Pana. A co daje Pan, gdy jest królem? Sprawiedliwość i siła. Tak tak.

Dużo o tym mówiłem, jest to w tle, ale pamiętajcie o tym, mamy problem z tłumaczeniem. Masz hebrajskie słowo, a jest nim Miszpat. Niezbyt elegancko brzmiące słowo w angielskiej transliteracji.

Ale trzy spółgłoski, spółgłoska SH, spółgłoska P i emfatyczna spółgłoska T, mają związek z ideą porządku. Sędzia, szofet, to ktoś, kto przywraca właściwy porządek w społeczeństwie. A zatem Miszpat jest właściwym porządkiem.

Zostanie przetłumaczone, to to samo słowo, ale tutaj zostało przetłumaczone na dwa różne sposoby. To jest tłumaczone sprawiedliwość, to jest także tłumaczone sąd. Jedno i drugie nie jest błędne, ale problem polega na tym, że jeśli uważamy, że to wszystko, co zamierzono, to jest to zbyt wąskie.

Duch sprawiedliwości to nie tylko słuszność prawna. Wiem, że mówiłem to już kilka razy, ale powtarzanie jest sercem edukacji. Jeśli tego nie rozumiesz, powtarzanie jest sercem edukacji.

Zatem mówimy tutaj o tym, że Bóg przyjdzie jako król, aby ustanowić porządek w społeczeństwie ludzkim, w stworzeniu, jaki zamierzył jako stwórca. Będzie to oczywiście wymagało słuszności prawnej. Ale słuszność prawna to tylko część tego, co Bóg przychodzi dla nas zrobić.

Kiedy Bóg wprowadza Miszpat do twojego życia, przywraca porządek, jaki miał w nim zaistnieć, któremu pijaństwo tak naprawdę rzuca się w oczy, podobnie jak arogancja. Przyjdzie więc jako król i dokona tego, czego nie zrobili ci pijacy w Efraimie, ci przywódcy. OK, kontynuujemy.

28,7-13 Oni też zataczają się winem i zataczają się przy mocnym napoju. Kapłan i prorok upajają się mocnym napojem. Są poćknięte przez wino.

Zataczają się mocnym trunkiem. Zataczają się w wizji. Potykają się w wydawaniu wyroku.

Wszystkie stoły są pełne brudnych wymiocin i nie ma już miejsca. Komu będzie uczył wiedzy? Komu wyjaśni przesłanie? Te odstawione od mleka, te odstawione od piersi? Bo to jest... Otóż, to jest hebrajski. Kav Wakav .

Kav Wakav . I zapomniałem następnego słowa, ale to... Leiv V'leiv . Leiv V'leiv .

Od czasu, gdy Izajasz to napisał, ludzie starali się zrozumieć, o czym on mówi. Przykazanie po przykazaniu, przykazanie po przykazaniu, przepis po słowie, przepis po słowie, prawdopodobnie nie jest właściwe. Prawdopodobnie są to sylaby bezsensowne.

Jedna z możliwości jest taka, że mogą to być proste sylaby, których można używać do nauki czytania i pisania. Ale to nie jest zasada i zasada. To zdecydowanie za dużo.

Chodzi mu o to, że podobnie jak Paweł w Liście do Koryntian, powinniście być daleko od mleka. Powinieneś sięgnąć po mięso ewangelii. Ale hej, nie mogę ci dać nic poza mlekiem.

To Kav Wakav . Leiv V'leiv . Tylko o to wam chodzi.

Wiersz 11: Przez ludzi o obcych wargach i obcym języku Pan będzie mówił do swego ludu, któremu powiedział: To jest odpoczynek. Daj odpocząć zmęczonym. To jest odpoczynek.

Jednak nie usłyszeli, więc słowo Pańskie będzie do nich, Kav Wakav . Kav Wakav . Leiv V'leiv .

Leiv V'leiv . Aby poszli i upadli do tyłu, i zostali złamani, usidleni i pojmani. Oj.

Jak to się ma do wersetów od 1 do 4? Wiem o tym, ale jaka jest odpowiedź? Jeśli jesteś tak pijany, awanturniczy i tak dalej, nie potrafisz osądzać, zachowujesz się jak dziecko. Dobra. Wersety od 1 do 4 dają nam taki ogólny obraz.

Teraz jesteśmy dużo bardziej szczegółowi. Jesteśmy dużo bardziej konkretni. Kto jest pijany? To całe przywództwo.

Oto kto. Kapłan, prorok, król, szlachcic, wszyscy. A jeśli dotyczy to przywództwa, co stanie się z ludźmi? Spójrz na werset 9. Zostaną pozostawieni w ciemności, prawda? Nie mogą zrozumieć, czego ci pijacy rzekomo chcą ich nauczyć.

W obliczu niepowodzenia przywództwa ludzie pozostaną jako małe dzieci, nie rozumiejące, jakie są prawdziwe problemy życia. Izajasz jest, i jest to prawdą w przypadku wszystkich proroków, są oni zaciekle wrogo nastawieni do przywódców, którzy zawiedli lud, i dlatego ludzie znajdują się w tej tragicznej sytuacji z powodu przywódców. I tu należy zadać pytanie, czy są oni pijani dosłownie, czy też w przenośni? Czy są pijani własną dumą? Czy są pijani własnymi osiągnięciami? Czy są pijani swoimi stopniami? Nie mogę na to odpowiedzieć.

Myślę, że może to być jedno i drugie i myślę, że może to być dosłowne pijaństwo, ale myślę też, że jest bardzo prawdopodobne, że jest to duchowe pijaństwo. Chodzi o to, że skupiają się na własnym zadowoleniu, a nie na swoich obowiązkach wobec ludzi.

A zatem ludzie są w pozycji niemowląt, które naprawdę... ..mają więcej sensu, według mnie, gdyby nie była to duma i tak dalej. Bo ludzie mogliby zostać przez to oszukani... Tak, tak, tak, tak, tak. Myślę, że to dobry punkt.

Nie wiem, czy wszyscy to słyszeliście. Mówi, że mogłoby to mieć większy sens, gdyby było metaforyczne, ponieważ ludzie nie mogą zrozumieć, czym pijani są przywódcy, jeśli jest to metaforyczne pijaństwo. Natomiast jeśli są naprawdę pijani, to jest to naprawdę oczywiste.

Oni głosują, a ty wierzysz i naciskasz. A ludzie podążają za tobą, ponieważ tak powiedziałeś. Tak, tak, on jest liderem, więc musi wiedzieć, co się dzieje.

Wierzy w to, co się mówi. Tak tak tak tak. Werset 11.

Lud o dziwnych wargach, to Asyryjczycy. Asyryjski jest językiem semickim, który jest dość blisko spokrewniony z hebrajskim, ale mimo to jest na tyle inny, że zwykli ludzie nie będą wiedzieć, co się dzieje. Więc on mówi: no wiecie, skoro wasi przywódcy nie nauczyli was prawdy o rzeczywistości i życiu, będę musiał sprowadzić tych ludzi, żeby was nauczyli realiów życia.

I pytam tutaj, kim są niektórzy z tych dziwnych ludzi, z którymi Bóg może do nas rozmawiać? A co z Arabami? Co Bóg może chcieć nam powiedzieć poprzez tych ludzi o dziwnych wargach? Uważamy, że to po prostu nasi wrogowie. Po prostu myślimy, że to terroryści, którzy chcą nas dopaść. I to z pewnością prawda.

Ale jednocześnie fascynuje mnie to, jak natychmiast zniknęła pokuta, która nastąpiła po 1 września. Przez dwa tygodnie kościoły były pełne. A co Bóg chce nam powiedzieć? Zabiłem cię, a potem mnie zobaczyłeś.

Jak długo zamierzasz żyć w swoim materializmie? Jak długo zamierzasz żyć ze swoją pasją do rozrywki? A ze swoją dumą? Tak tak tak tak. Jesteśmy najwspanialszym narodem na świecie. Każdy powinien to wiedzieć.

Tak? Tak? Tak tak. Z pewnością można znaleźć tego przykłady na przestrzeni dziejów. Więc posłuchaj mnie.

Nie sugeruję, że według mnie, cytuję, zasługujemy na terroryzm lub coś w tym rodzaju. Mówię po prostu, że Bóg w swoich rządach nad światem może wykorzystać tego rodzaju zdarzenia, jeśli mamy uszy do słuchania. Jeśli nie jesteśmy pijani.

I obawiam się, że Ameryka jest nieźle pijana. Nie słuchamy. Po prostu zniszczmy tych ludzi i będzie dobrze.

I Bóg mówi: cóż, może uda ci się je zniszczyć, ale nie będzie dobrze, kiedy to zrobisz. Dobra, koniec kazania. W każdym razie to kazanie.

Dobra. Teraz proszę na końcu wersetu 13, aby poszli i upadli do tyłu, i zostali złamani, usidleni i schwytani. Czy Bóg nie chce, żeby zostali uzdrowieni? Czy pamiętasz naszą dyskusję w rozdziale szóstym? Oczywiście chce, żebyśmy zostali uzdrowieni.

Ale podobnie jak pokolenie Izajasza możemy znaleźć się w punkcie, w którym jedyną nadzieją będzie przejście przez ogień sądu. Wybaw nas, Panie, bo jesteśmy takimi miłymi ludźmi. Wybaw nas, Panie, bo jesteśmy najlepszymi sługami, jakich masz.

Wybaw nas, Panie, bo co zrobisz, jeśli nie będzie nas w pobliżu, aby pójść za Ciebie do kościoła? Kav , v'kav . Lav, v'lav . Mocna rzecz.

Dobra. Teraz spójrz na zmianę w wersecie 14. Z kim on rozmawia w wersecie 14? Gdzie? Tak.

Tak. Przeszliśmy od mówienia o Efraimie do mówienia o Jerozolimie. Mam przecucie, że Izajasz lub jeden z jego uczniów, jego wydawca, zaczerpnął przemówienie, które wygłosił do Efraima jakiś czas przed 722 rokiem, a które obecnie zostało wypełnione w wielu miejscach i przyniosło je teraz tutaj, aby połączyć się z tym fragmentem mówiącym do Jerozolimy około 710.

Innymi słowy, ludzie, 15 lat temu Izajasz powiedział to o Samarii. Gdzie jest dziś Samaria zdeptana na ziemi jak jeden z tych świątecznych wianków? Jerozolima? Słyszysz cokolwiek? Teraz mówię, że nie mogę tego udowodnić, ale to bardzo interesujące, że reszta tej części będzie skierowana do Jerozolimy i Judy, ale tylko te pierwsze 13 wersetów było adresowanych do północnego królestwa. Jak mówię, myślę, że zostało to wciągnięte w stwierdzenie, że jedno się spełniło.

Jak myślisz, co stanie się z tą wiadomością? Dobra. Wspomniałem już w tle, że szyderca jest najgorszym słowem potępienia w Starym Testamencie i czasami jest tłumaczone jako głupiec. Dlatego Jezus mówi w Nowym Testamencie: nie nazywajcie ludzi głupcami.

Dla nas, wiesz, to po prostu klaun. Ty głupcze. Ale tutaj nie, to jest osoba, która nie tylko czyni zło, ale drwi z tego, co słuszne, i jest głupcem.

Wiesz, w psalmie głupi powiedział w swoim sercu, że nie ma Boga. Szyderca, szyderca, a w Psalmie 1 nie chcesz siedzieć, nie chcesz chodzić, z grzesznikiem, nie

chcesz siedzieć z niegodziwymi, przepraszam, zrozumieć racja, stój z bezbożnymi lub zasiądź z szydercą. Jest to więc mocny język.

Dlatego słuchajcie słowa Pańskiego, wy szydercy, którzy rządzą tym ludem w Jerozolimie. Co oni zrobili? W wersecie 15 zawarli przymierze z diabłem i śmiercią. Warto się nad tym zastanowić. Myślę, że są dwie możliwości.

Po pierwsze, Izajasz z nich drwi. Mówi, że zawarłeś umowę z Egiptem, ale chcę ci powiedzieć, że tak naprawdę zgodziłeś się na śmierć. Jest jedna możliwość, że z nich drwi.

Inna możliwość jest jednak taka, a ja jestem trochę bardziej skłonny w tym kierunku, że wśród Kananejczyków istnieje bóg zwany Śmiercią, Mot. A w mitach kananejskich walczą Baal, bóg burzy, i Mot, bóg śmierci. Na początku Mot pokonuje Baala i zjada go.

Jego siostra musi iść i zmusić Motą, żeby znowu go odkaslnął. No wiesz, starsze siostry. Nie jest jednak wcale niemożliwe, że rzeczywiście zawarli przymierze z bogiem śmierci, który rzekomo może ich wtedy uchronić przed śmiercią.

Izajasz mówi, że w każdym razie, czy to Egipt, czy ten bóg, on cię zawiedzie. W jakich kłamstwach czasami mamy ochotę się schronić? Siła militarna? Tak. Jeśli będziemy mieli wystarczającą ilość uzbrojenia, nikt nie będzie mógł nas skrzywdzić.

Pieniądze? O tak. O tak. Materializm? Tak.

Jeśli mam dość pieniędzy w banku, jeśli mam dość rzeczy w domu, Peace? Tak. Osiedla zamknięte? Bóg jest po naszej stronie? Tak. Mamy go w tylnej kieszeni.

Wiele tego rodzaju rzeczy, które uniemożliwiają nam zmierzenie się z rzeczywistością poprzez nasze własne kłamstwa. Izajasz mówi, co jest przerażające, że na wiele sposobów oznacza to bycie szydercą. Zaprzeczyłeś prawdziwej dobroci i zastąpiłeś ją czymś innym.

Teraz jeszcze raz dziękuję Bogu za ten nasz wspaniały kraj. Dziękujemy Bogu za wszystkie błogosławieństwa, którymi nas obdarzył. Wciąż jednak myślę o słowach Dietricha Bonhoeffera: naprawdę możesz coś posiadać tylko wtedy, gdy w głębi serca wiesz, że byłoby ci lepiej bez tego.

Czy to nie interesujące? Dopóki myślę, że muszę coś mieć, to jest moją własnością. Kiedy wiem, hej, to jest prezent. Jeśli już go nie będzie, prawdopodobnie będzie mi lepiej.

Teraz mówię do siebie tak samo często, jak rozmawiam z każdym z was tutaj. Ale myślę, że w tym błogosławionym kraju stąpamy po krawędzi urwiska. I że każdy z nas musi stale mieć świadomość tego, na czym tak naprawdę mi zależy.

Znów hymny. Hymnem na wczoraj był Spofford. Z moją duszą jest w porządku.

Często opowiada się historię o tym, jak stracił cztery córki w drodze do Anglii. Jednak nieczęsto mówi się, że w pożarze w Chicago faktycznie stracił fortunę. A ich jedyny syn zmarł.

Kiedy spokój jak rzeka towarzyszy mojej duszy, kiedy smutki jak fale morskie się toczą. Wow. Ten facet wiedział, co się liczy.

Mógłby stracić wszystko i nadal śpiewać. Och, właśnie tam chcę być. Pardon? To znaczy, prawdopodobnie nie jest to dokładne.

Ale tak było, możesz bezpiecznie posiadać cokolwiek tylko wtedy, gdy naprawdę możesz czuć się lepiej bez tego. Dobra. W wersecie 16 jest zatem Boże antidotum.

Uczyniliście kłamstwo swoim schronieniem, ale to Ja położyłem na Syjonie kamień, kamień wypróbowany, drogocenny kamień węgielny pewnego fundamentu. Kto wierzy, nie będzie się spieszył. Zawsze zapominam o tej ostatniej linijce.

Pamiętam, że położyłeś ten kamień węgielny na Syjonie, kamień wypróbowany. Tak, to jest Jezus. A to oznacza, że kto wierzy, nie będzie się spieszył.

Tak. Istnieje kamień węgielny, który jest trwały i który pozostanie niezależnie od tego, co jeszcze się stanie. A jeśli o tym wiemy, możemy żyć w zaufaniu.

Nie musimy spieszyć się do Egiptu, żeby jakoś rozwiązać nasze problemy. Znowu dostałem wiadomość od Petersona. Tak.

Pisał wielkimi literami: ufne życie, które się nie upadnie. Życie pełne zaufania nie upadnie. To jest Peterson.

Tak. Dobry. Dobra.

No cóż, dotarliśmy do końca. Tak, tak, spędziłem 50 minut na trzech czwartych rozdziału. Dobra.

Dochodzimy do końca rozdziału 28 z długą ilustracją graficzną. Zapamiętaj to teraz, bo mam zamiar zadać to pytanie ponownie w przyszłym tygodniu. Wiem, bo dziś po południu napisałem przewodnik do studiowania na przyszły tydzień.

Z czego słynie Izajasz? Ilustracje graficzne. Narysuje rozszerzony obraz, aby spróbować coś przekazać. Zrobił to z kobietami jerozolimskimi już w rozdziale 3, wraz z całą listą ozdób, na których polegały.

Zrobił to ponownie z winnicą w rozdziale 5, kiedy ta piękna, droga winnica produkowała jedynie gorzkie winogrona. Oto znowu. Bóg mówił: spójrz, świat jest stworzony do działania w określony sposób.

Jeśli będziesz żyć zgodnie z tymi zasadami, możesz być bezpieczny. Świat wokół ciebie może się rozpaść na kawałki, ale możesz zostać osadzony w tym kamieniu węgielnym i wiesz, kim jesteś, wiesz, gdzie jesteś, wiesz, kim jesteś. Tak jest stworzony świat.

Ale ci pijacy w Efraimie, ci szydercy w Jerozolimie – wydaje się, że nie mieści im się to w głowie. Nie nie nie nie. Świat istnieje dla mnie.

Istnieje dla mojej przyjemności, dla moich pragnień. Zawsze myślę o 1 Liście Jana. On to tak dobrze uchwycił.

Pożądanie ciała, przyjemność fizyczna to wszystko, czego naprawdę potrzebuję, pożądlivość oczu, gdybym tylko mógł posiadać wszystko, co widzę, i duma życia. Otóż to. Otóż to.

Nie. Jeśli odbierze się przyjemność, jeśli odbierze się rzeczy, jeśli odbierze się wszystkie stanowiska i osiągnięcia, ty będziesz trwać na zawsze, a ja będę w tobie bezpieczny i nie będę musiał biegać stąd tam i tam w innym miejscu, próbując to przybić. Jaka więc jest lekcja, której on naucza w tych siedmiu wersetach, od 23 do 29? Cóż, myślę, że to całkiem prosta lekcja.

Spójrz na tego nieświadomego rolnika tutaj. Nie ma żadnego wykształcenia, jakie mają ci wszyscy pijani szydercy w stolicy, ale jest na tyle mądry, żeby wiedzieć, że nie broni się, a potem orze. Jest na tyle mądry, że wie, że nie sieje się ziarna przed oraniem.

Jest na tyle mądry, że wie, że nie sieje się nasion w upalne lato. Jest na tyle mądry, by wiedzieć, że świat działa w określony sposób. Dlaczego wy, ludzie, nie możecie sobie tego wyobrazić? Tak.

I widzicie, jak to się kończy, ostatni werset w 28. To także pochodzi od Pana. Jest wspierały w radach i doskonały w mądrości.

Tak. Świat jest stworzony do działania w określony sposób. Żyjąc w ten sposób, będziesz bezpieczny.

Nie żyjesz w ten sposób, nic nie zadziała i zastanawiasz się, dlaczego to nie działa. Znowu patrzysz na nasz świat i mówisz: „O mój Boże, Izajaszu, gdzie teraz jesteś?” Potrzebujemy Cię teraz. W porządku.

Cztery minuty, rozdział 29. Ariel, John Derr pytał o to wczoraj. Tak naprawdę nie wiemy na pewno, co to oznacza.

To mogłoby być miasto Boga. Ari to miasto, a El to Bóg. Może tak być, chociaż jeśli tak, to jest to jedyne miejsce, w którym można by to wykorzystać w ten sposób.

Z drugiej strony jest słowo Ariel, które oznacza palenisko. Niektórzy tak myślą, ale jest wystarczająco jasne, że mówimy o Jerozolimie. Miasto, w którym Dawid obozował, dodawajcie rok do roku, niech święta trwają.

To nie przyniesie ci nic dobrego. Jak już mówiłem, problem polegał na tym, że ludzie mówili: „No cóż, hej, co będzie jadł Bóg, jeśli nie będzie nas tutaj, aby składać Mu ofiary?”. Gdzie będzie spał Bóg, jeśli jego dom spłonie? Więc on musi mieć nasze ofiary. Nie może pozwolić, aby dom się spalił.

I Bóg powiedział: po prostu patrz. W wersecie czwartym: zostaniesz poniżony. Z ziemi będziesz mówił.

Z kurzu twoja mowa będzie pochylona. Twój głos będzie dobiegał z ziemi jak głos ducha. Z kurzu Twoja mowa będzie szeptać.

To niskie. Jak powiedział mężczyzna, jestem tak nisko, że muszę patrzeć w górę, żeby zobaczyć robaki. Ale teraz spójrzcie, werset piąty.

Ale mnóstwo twoich obcych wrogów będzie jak drobny pył, a mnóstwo bezwzględnych jak plewy. Za chwilę, niespodziewanie, odwiedzi cię Pan Zastępów. Kontrast, dramatyczny kontrast.

A teraz po raz pierwszy zaczynamy mieć dłuższy fragment nadziei. I to przechodzi przez werset ósmy. Werset siódmy: mnóstwo wszystkich narodów, które walczą przeciwko Ariel, wszyscy, którzy walczą przeciwko niej i jej twierdzy i uciskają ją, będą jak sen, wizja nocna.

Więc tak, nadchodzi sąd. Ale sąd nigdy nie jest ostatnim słowem zamierzonym przez Boga. Mam nadzieję, że kiedy już z tym skończymy, powiesz: Pamiętam jedną lub dwie rzeczy, które powiedział Oswald.

Mam nadzieję, że to będzie jeden z nich. Powiedzmy to razem. Sąd nigdy nie jest ostatnim słowem zamierzonym przez Boga.

Może tak się stanie, jeśli nie pozwolę, aby jego oczyszczający ogień wykonał swoje zadanie. Osąd może być jego ostatnim słowem, ale nie jest to jego zamierzone ostatnie słowo. Sąd zawsze ma na celu doprowadzenie do pokuty, oczyszczenia i odnowy.

I to właśnie tutaj widzicie. Ale wtedy, werset dziewiąty, zdumiewajcie się i zdumiewajcie, zaślepcie się i bądźcie ślepi, upijajcie się, ale nie winem. Myślę, że to potwierdza to, co mówiła wcześniej Mary Jo.

Zachwiajcie się, ale nie z mocnym napojem, bo Pan wylał na was ducha głębokiego snu. Tutaj znowu jest coś, co jest typowe dla Izajasza. Ilekroć przedstawia szary obraz nadziei, nadchodzącego odkupienia, nadchodzącej odnowy, przenosi nas z powrotem do teraźniejszości.

Nie mów: „No cóż, wszystko będzie dobrze, żebym mógł dalej trwać w grzechu”. Na koniec dobra wiadomość. Wygrywamy, więc mogę żyć jak cholera.

Izajasz będzie do ciebie dzwonił za każdym razem i mówił: „Nie, nie możesz”. Nie, nie możesz. Jest nadzieja, ale jest to nadzieja dla ludzi wyrafinowanych, a nie dla ludzi, którzy trwają w swojej arogancji.

Zatem znowu mamy obraz ludzi, którzy są ignorantami. Werset 11: Wizja tego wszystkiego stała się dla was jak słowa księgi zapieczętowanej. Kiedy ludzie dają to temu, kto potrafi czytać, mówiąc: „Przeczytaj to”, on mówi: „Nie mogę, bo to jest zapieczętowane”.

Kiedy dają to komuś, kto nie umie czytać, mówią „przeczytaj”, a on mówi: „Nie umiem czytać”. Tak? A następnie werset 13 jest tym, od którego osobiście nie mogę uciec. Lud ten zbliża się swoimi ustami i czci mnie swoimi wargami, podczas gdy ich serca są ode mnie daleko, a ich bojaźń przede mną, to jest ich zachowanie, jest przykazaniem nauczonym przez ludzi.

Dlaczego prowadzę pobożne życie? No cóż, ponieważ moi rodzice byli chrześcijanami. Ponieważ chodziłem do chrześcijańskiej uczelni, uczęszczałem do chrześcijańskiego seminarium, wykładałem w seminarium, które ma oświadczenie etyczne. Czy jest to następstwem mojej relacji z Bogiem? O mój Zbawicielu, nie chcę Cię obrazić.

Nie chcę cię znowu przybić do krzyża. Chcę być taki jak Ty, mój Zbawicielu. Zewnętrznie te dwa zachowania mogą wyglądać bardzo podobnie.

Jeśli jednak prześledzisz je aż do źródeł, okaże się, że jest to wynik przyzwyczajenia i dumy. Jest to rezultat miłości do Pana. W porządku, myślę, że na tym poprzestaniemy.

Zajmiemy się tym następnym nieszczęściem w przyszłym tygodniu, w roku 2915, i spróbujemy napisać dwa i pół rozdziału w ciągu godziny. I dlaczego się śmiesz? Pozwól mi się modlić. Ojcie, dziękuję.

Dziękujemy za słowa napomnienia, słowa, które stanowią dla nas wyzwanie. O, jak łatwo jest nam tutaj, w tym błogosławionym kraju, w tym błogosławionym miasteczku, jak łatwo jest nam zbliżyć się do Ciebie naszymi ustami. Aby nasze serca były naprawdę daleko od Ciebie.

Zmiłuj się nad nami, o Panie. Pomóż nam nie być tymi pijakami, którzy są tak głupi, że nie mogą się nauczyć nawet tego, co wie rolnik. Istnieje droga, która prowadzi do życia i jest droga, która prowadzi do śmierci.

Pomóż nam, Panie, być na drodze życia nie dlatego, że boimy się, że wyślesz nas do piekła, ale dlatego, że kochamy Cię za to, że znalazłeś nas w ciemności i trwasz przy nas na dobre i na złe. Dziękuję. W Twoim imieniu, amen.

Dzięki wielkie. Naprawdę doceniam, że pojawiaacie się od poniedziałku do poniedziałku. Muszę to zrobić, a byłoby trudno, gdyby tu nikogo nie było.

Więc dziękuję.

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer 14, rozdziały 28 i 29 Księgi Izajasza.